

XIV MIĘDZYKARODOWY BIEG GÓRSKI ŻAR 2012
SALOMON TRAIL RUNNING
Międzybrodzie Żywieckie
30.06.2012 rok

„Żar” na pierwszy dzień wakacji !

30 czerwca 2012 roku odbyła się **XIV edycja Międzynarodowego Biegu Górskiego Żar**, rozegrana na trasie o długości 6,8 km i przewyższeniu +411m.

W zawodach wzięło udział przeszło trzystu sympatyków biegów górskich oraz miłośników wszelkich aktywności sportowych w pięknych okolicznościach górskiej przyrody.

Oprócz zawodników z Polski, udział wzięli także reprezentanci z Ukrainy oraz liczna grupa ze Słowacji, no i jeden Szwed aby było bardziej „międzynarodowo”.

Mimo, że tego samego dnia rozegranych zostało kilka innych biegów, m.in. Bieg na Czantorię w Ustroniu, czy też wyjazd grupy naszych reprezentantów do Austrii na Mistrzostwa Europy Weteranów w biegach górskich, to właśnie Bieg na Żar wybrało wielu czołowych zawodników. Wśród pań - **Izabela Zatorska i Ania Celińska**, a spośród mężczyzn wymienić wypada kilka z wielu znanych nazwisk z listy startowej: **Andrzej Długosz, Dariusz Kruczkowski, Marcin Świerc...**

Zgodnie z zapowiedzią obecny był też żar. Zarówno ten lejący się z nieba, jak i ten stanowiący cel naszych zmagania – Góra Żar.

Tradycyjnie, start nastąpił o godzinie 11:30 spod Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego „TRÓJKA”(350m n.p.m.).



Trasa biegu tak jak w latach poprzednich pozostała bez zmian. Pierwsze 2 kilometry to niemal bieg uliczny, następnie "trochę" pod górkę. Ostatnie 2,5 kilometra prawie płaskie, nawet z małymi zbiegami. Po obiegnięciu dołem zbiornika wody usytuowanego na szczycie Góry Żar, na zawodników czekała „wisienka na torcie” czyli naprawdę trudny, około 150 metrowy podbieg do wysoko usytuowanej mety.

Finisz przy aplauzie zgromadzonych na szczycie kibiców jest tutaj zarówno wyzwaniem oraz ostateczną próbą sił jak i nagrodą za trudy wyścigu.

Już ten pierwszy, asfaltowy odcinek trasy dał się mocno we znaki, grzejąc niemiłosiernie zarówno „od spodu” jak i „od góry”. Szybkie dotarcie do szlaku gwarantowało choć odrobinę cienia i osłony ale i tutaj temperatura sięgająca +31 stC sprawiła, że był to zaledwie cień nadziei. Aż żał było splunąć, bo po pierwsze czym?, a po drugie – szkoda.

Taki upał potrafi zweryfikować wiele ambitnych planów i założeń, nie omijając nikogo, także tych najlepszych, o czym mógł przekonać się jeden z faworytów dzisiejszego biegu – Andrzej Długosz schodząc z trasy.

Na mecie, każdy z uczestników biegu otrzymał wykonany specjalnie na tą okazję pamiątkowy medal wybitny w mennicy królewskiej. Zapewne z tej właśnie przyczyny nie zawieszano ich tradycyjnie, lecz wręczano zapakowane w folię do rąk własnych, aby nie „upaćkać”.



Zwycięzcą XIV edycji Biegu na Żar został **Dariusz Kruczkowski – TS REGLE Szklarska Poręba** z wynikiem 30 min i 5 sek. wyprzedzając o 31 sekund **Marcina Świerca z SALOMON SUUNTO TEAM** (30,35). Na miejscu trzecim na mecie zameldował się nowy utalentowany „nabytek” **SALOMONA** - 18 letni **Rafał Matuszczak** (31,38).

Wśród kobiet, kolejna konfrontacja utytułowanych zawodniczek - **Izabeli Zatorskiej z PUMA RUNNING TEAM** i **Anny Celińskiej z BYLEDOBIEC ANIN**. Rezultat starcia obu pań podobnie jak w roku ubiegłym, wypadł na korzyść pani Anny Celińskiej, która uzyskując przewagę na „szybszym” odcinku trasy, już jej nie oddała aż do mety.

Uzyskany czas zwyciężczyni to 35 min. i 38 sekund. Na miejscu drugim ze stratą 1 min. i 8 sek. uplasowała się **Izabela Zatorska**, a na miejscu trzecim **Beata Kantyka** - „Zadyszka Oświęcim”.

Nagrodą dla wszystkich za zdobycie szczytu, prócz nagród i wyróżnień była jak zawsze satysfakcja i piękna panorama na Jezioro Żywieckie, pasmo Magurki Wilkowieckiej i Hrobaczą Łąkę.

Zakończenie imprezy odbyło się na szczycie Góry Żar. Korzystając z przepięknej pogody, czas oczekiwania na dekorację umilamy sobie podziwiając piękną panoramę okolicy, zbiornik wodny Elektrowni Szczytowo-Pompej Porąbka-Żar oraz krążących wokół góry licznych paralotniarzy.

XIV Bieg na Żar, był zarazem moim 10 startem tutaj, tym bardziej wyjątkowym dla mnie, gdyż przypadł w dniu moich urodzin. Pierwsza miła, choć nie ostatnia niespodzianka tego dnia czekała na mnie już w biurze zawodów, gdzie specjalnie z tej okazji otrzymałem od Dyr. Biegu Kazimierza Hojdysa numer startowy z liczbą 47.



Lecz jeszcze większa niespodzianka czekała na mnie i pozostałych dwóch dzisiejszych solenizantów już na szczycie Góry Żar, gdzie kapela góralska odśpiewała specjalnie dla nas tradycyjne „100 Lat”. W tym wykonaniu wrażenie – bezcenne! :)



Kolejny prezent sprawiłem sobie sam stając na podium w kategorii, co było również dla mnie wielką niespodzianką po tak długiej rozłące z górami.



Na podium w kat M40 razem z Januszem Magierą i Markiem Sokołowskim.

Nad całością imprezy czuwał jak zawsze niezawodny Dyrektor biegu pan Kazimierz Hojdys, będący gwarantem dobrej organizacji. Dla wszystkich uczestników biegu Organizator przygotował bilety uprawniające na zjazd z góry korzystając z kolejki linowo-szynowej. Niewątpliwym atutem tego biegu jest właśnie możliwość dostania się na szczyt osób towarzyszących, dzięki czemu impreza zyskuje na atrakcyjności i sprzyja wyjazdom „rodzinnym”. Wszystko to sprawia, że w to miejsce zawsze z chęcią się powraca.

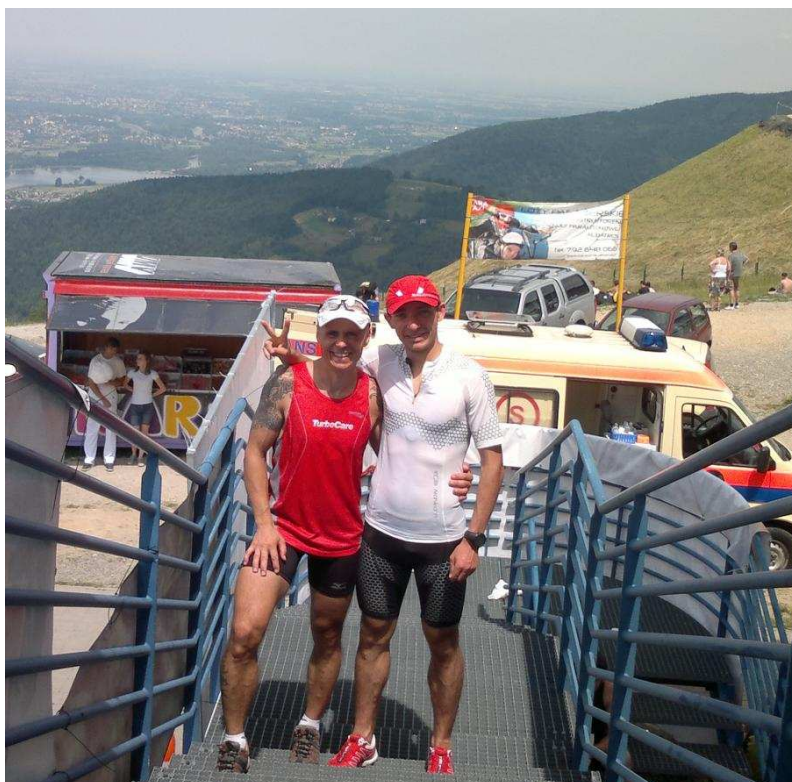
Słońce, góry, woda oraz piękne widoki ze szczytu magicznej „Góry Wiatrów” – czyż dla miłośnika gór można wymarzyć lepszy prezent urodzinowy?

W XIV Biegu na Górę Żar zwyciężyli:

1	KRUCZKOWSKI DARIUSZ	TS REGLE SZKLARSKA POREBA	M30	1	00:30:05
2	ŚWIERC MARCIN	SALOMON SUUNTO TEAM	M20	1	00:30:35
3	MATUSZCZAK RAFAŁ	SALOMON SUUNTO TEAM	MJ	1	00:31:38

Wśród kobiet:

1	CELIŃSKA ANNA	BYLEDOBIEC ANIN Bielsko-Biała	K20	1	00:35:38
2	ZATORSKA IZABELA	PUMA RUNNING TEAM	K50	1	00:36:46
3	KANTYKA BEATA	ZADYSZKA OŚWIĘCIM	K20	2	00:42:52



Na zdjęciu ze zdobywcą 2 miejsca: Marcinem Świercem – byłym kolegą klubowym lecz niezmiennie serdecznym przyjacielem.

Autor: Krzysztof Szwed